

Maciej Maleńczuk i Jazz for Idiots w Bełchatowie

Maciej Maleńczuk - znany ze swojego uwielbienia do wielu gatunków muzycznych, do Miejskiego Centrum Kultury w Bełchatowie przyjechał z projektem jazzowym - 'Jazz for Idiots'.

Panowie zaczęli od kawałka „India” - improwizacji będącej kwintesencją muzyki jazzowej. Nieregularny rytm perkusji, płasający bas, krótkie akordy klawiszy i będące na pierwszym planie trąbka oraz saksofon. Większość koncertu stanowiły standardy jazzowe, wśród których można było usłyszeć wybitnych twórców tej muzyki, m.in. Johna Coltrane'a. Najciekawiej było kiedy Maleńczuk za pomocą saksofonu prowadził muzyczny dialog z grającym na trąbce Przemkiem Sokołem, charakteryzujący się podniosłymi motywami, które często przechodziły w przyjemny, jazzowy hałas. Nieco rockowej werwy pojawiło się przy utworze „Snobby bobby” - bardzo energetycznym połączeniu brudnego, klawiszowego riffu z hałaśliwymi dźwiękami trąbki czy mrocznym, mocnym „Jazz is dead”. Z kolei nieco dancingowe „Shadow of your smile” (jak zdradził Maleńczuk - pierwszy utwór, którego temat nauczył się grać na saksofonie) oraz „Proszę Pani” miło bujały, podrywając nogi do tańca. Koncert w MCK PGE Gigantach Mocy zespół zakończył bluesowym „Devil woman”, w którym Maleńczuk zabrzmiał jakby wychował się na muzyce Nowego Orleanu.

Koncert jazzowy w niedzielne popołudnie? Czy to się w ogóle może udać? Po pełnej sali i pozytywnej reakcji słuchaczy można wnioskować, że tak! Jak najbardziej, udało się!

Juliusz Gajewski
Miejskie Centrum Kultury w Bełchatowie